

**Wiktor Gardocki**

*Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-3245-0650

## **OCENZUROWAĆ PRZESZŁOŚĆ? TEMAT ZAGŁADY W DOKUMENTACH GUKPPiW W DRUGIEJ POŁOWIE LAT 70. XX WIEKU<sup>1</sup>**

W latach 70. i 80. w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk opracowywano kilka rodzajów zestawień. W ich obrębie można wyróżnić m.in.: „Informacje codzienne o ingerencjach” (1976–1981), „Informacje miesięczne o ingerencjach” (1976–1989), czy „Informacje o ingerencjach w publikacjach katolickich – kwartalne i miesięczne” (1976–1981). Miały charakter szkoleniowy. Umieszczano w nich zazwyczaj wybrane fragmenty ocenzurowanych tekstów. Korzystali z nich przede wszystkim cenzorzy. We wzmiankowanych materiałach zwracają uwagę zapisy dotyczące Zagłady.

„Polityczne” postrzegano wówczas kwestie powiązane, nawet w dość odległy sposób, z drugą wojną światową. Zwłaszcza temat relacji z ZSRR traktowano w GUKPPiW priorytetowo, gdyż w oczywisty sposób łączył się z okresem 1939–1945. W związku z tym podejmowano decyzje o wprowadzaniu zmian w szeregu tekstów publikowanych w prasie i książkach. Część instrukcji, podobnie jak w innych istotnych sprawach przesyłano do GUKPPiW z KC PZPR. Z kolei, w odpowiedzi, GUKPPiW, przekazywał KC większość swych ważniejszych decyzji i opracowań. Czytały je najbardziej wpływowe osoby w państwie, jak np. pod koniec lat 70. I sekretarz KC Edward Gierek, premier Piotr Jaroszewicz, czy członkowie Biura Politycznego KC, Edward Babiuch i Henryk Jabłoński<sup>2</sup>.

Celem artykułu jest zarysowanie cenzorskich realiów drugiej połowy lat 70., a także ukazanie przykładów dokonywanych wówczas ingerencji, zwłaszcza tych dotyczących tematu Zagłady. Chciałbym odpowiedzieć na pytania, jakie wątki cenzurowano i z jakiego powodu, ponadto odnieść się do cenzorskich „wkroczeń” związanych z innymi, politycznymi dokonanyymi w tym czasie. Postanowiłem zbadać dokumenty wytworzone w drugiej połowie lat 70., ponieważ był

<sup>1</sup> Artykuł powstał dzięki kwerendzie wykonanej w ramach projektu „Miniatura”, nr rej. 2021/05/X/HS2/00981.

<sup>2</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 3677, k. 2.

to czas intensywnych przemian, spowodowanych między innymi powstaniem KOR, czy niezależnego obiegu wydawniczego. Innymi słowy, na jakie materiały i w jak wielkim stopniu zwracała uwagę cenzura w momentach społeczno-politycznych przesileń. Warto dodać, że w tym okresie ukazała się także *Czarna księga cenzury PRL*, która miała niebagatelny wpływ na postrzeganie instytucjonalnej kontroli słowa w Polsce<sup>3</sup>.

### *Ingerencje w utworach literackich*

W pracy *Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944-1990. Stan badań i perspektywy badawcze*, Kamila Budrowska stwierdza, że: „każdy cenzurowany tekst, w którym wybrzmiewa tematyka wojenna (nawet jeśli nie doznał żadnego uszczerbku), wart jest odnotowania, ponieważ jego mikrohistoria buduje zbiorczą odpowiedź na pytanie: czy i jak cenzura wpłynęła na budowany przez powojenne dziesięciolecia obraz II wojny światowej”<sup>4</sup>. Skalę działań urzędników mogą obrazować różne przykłady, zarówno utwory wybitne, jak i te mniej uznane, a dzisiaj nawet już zapomniane. Urzędnicy bowiem, w omawianym okresie, końcówki lat 70. zdawali się w równym stopniu traktować wszystkie publikacje poświęcone temu tematowi, niezależnie od statusu autora, wysokości nakładu, czy wydawnictwa, które stoi za potencjalną publikacją. Cenzorskie ingerencje były liczne i nierzadko wnikliwe. Poszczególne „mikrohistorie” układają się zatem w większą całość, pozwalając dziś dostrzec podobieństwa między ingerencjami, a także, prawdopodobnie, szerszą strategię. Owa strategia stanowiła zapewne kontynuację (choć w nieco innej odsłonie) działań cenzury, rozpoczętą jeszcze w połowie lat 40., kiedy wprowadzano w Polsce instytucjonalną kontrolę słowa. Wśród opracowań, w których podjęto temat cenzurowania obrazu II wojny światowej warto wymienić, oprócz wspomnianego już artykułu Kamili Budrowskiej<sup>5</sup>, prace Johna M. Batesa, Elżbiety Dąbrowicz, Agnieszki Kloc, czy Zbigniewa Romka<sup>6</sup>. Jednocześnie uczeni wskazywali na fakt, że nadal istnieje w tym zakresie obszar wymagający dalszych badań.

<sup>3</sup> Wydanie emigracyjne: *Czarna księga cenzury PRL*, Londyn 1977–1978 [wydawnictwo „Aneks”. Wydanie polskie, w obiegu niezależnym – wydawnictwo „Aneks”: [Warszawa 1977–1978]. Wydanie ostatnie: T. Strzyżewski, *Wielka Księga Cenzury PRL w dokumentach*, Warszawa 2015.

<sup>4</sup> K. Budrowska, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944–1990. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Teksty Drugie” 2020, nr 3, s. 181.

<sup>5</sup> Inne prace tej autorki na ten temat to m.in. *Cykl wymuszony. O „Węzłach życia” Zofii Nałkowskiej*, [w:] teże, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX w.*, Białystok 2014, s. 11–26; *O niestosownych zastosowaniach literatury w cenzorskich materiałach instruktażowych*, [w:] tamże, s. 107–119; *Portret rodziny we wczesnych wierszach (publikowanych i niepublikowanych) Mieczysławy Buczkówny*, [w:] tamże, s. 59–77.

<sup>6</sup> J. M. Bates, *Cenzura wobec problemu niemieckiego w Polsce (1948–1955)*, [w:] *Presja i ekspresja. Zjazd szczeciński i socrealizm*, red. D. Dąbrowska, P. Michałowski, Szczecin 2002, →

### *Powieść*

Stosunkowo wielu skreśleń dokonano w marcu 1978 r. w, dziś zapomnianej, powieści Agnieszki Barłóg pt. *Przystanek Agaty*, zgłoszonej do publikacji przez Wydawnictwo Łódzkie. Wytyczne dotyczące ingerencji zwykle poprzedzał zwięzły opis fabuły, tak było i w tym wypadku. Oceniając powieść, cenzor skupił się nie tylko na kwestii relacji polsko-żydowskich; w pierwszej części recenzji wskazał fragmenty dotyczące, jak ujęto w dokumentach, „okupanta” – a konkretnie Polek, które nawiązały intymne relacje z niemieckimi żołnierzami<sup>7</sup>. Poza tym usunięto słowa (w cytowanym fragmencie podkreślone przez cenzora) ujawniające stosunek Polaków do Żydów w czasie okupacji:

Wydawnictwo Łódzkie zgłosiło powieść A. Barłóg *Przystanek Agaty*<sup>8</sup> (nakł. 10 tys. egz.), której akcja rozgrywa się w latach okupacji. Bohaterką powieści jest kierowniczka wiejskiej szkoły w regionie kieleckim, uczestniczka ruchu oporu. Zakwestionowano m.in. podkreślony tekst we fragmentach dotyczących stosunku miejscowej ludności do:

[...] <sup>9</sup>

– Żydów:

[...] Koło gminy Niemcy z komendantem przechodzą w stronę Piarczyka. Patrzą z odrazą na roześmianego komendanta.

– Przyszedł nakaz wszystkich Żydów zapędzić do odgarniania śniegu – szepnęła do mnie Fluk. [...]

Jechało nas na saniach ośmioro, po piętnaście złotych od osoby. Na drodze cały czas widać Żydów odgarniających śnieg. Jeden z pasażerów zatarł ręce:

– Cha, cha, wreszcie Żydzi na własnych rękach zobaczą odciski. Dobrze im tak. Przesną mówić „nasze kamienice, wasze ulice”<sup>10</sup>.

s. 79–92; Z. Romek, *Cenzurowanie dziejów II wojny światowej: Armia Krajowa i Powstanie Warszawskie 1944*, [w:] *Cenzura a nauka historyczna w Polsce. 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 273–299; A. Kloc, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej (1956–1958)*, Warszawa 2018; E. Dąbrowicz, „Rojsty” 1956/2010. *Kilka uwag o piętne sprawczym cenzury*, [w:] tejsze, *Cenzura na gruzach. Szkice o literackich świadectwach życia w PRL-u*, Białystok 2017, s. 95–116.

<sup>7</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 3606, k. 69. Usunięto m.in. fragment: „Patrzyłam ze zgrozą, jak hitlerowski żołnierz wpina w klapę lewej kieszeni kwiaty od polskiej dziewczyny. Zresztą nie on jeden. Przy każdym samochodzie stały nasze dziewczęta, które szlochwały, obdarzały Niemców bukietkami, paczuszkami, pakunczkami różnej wielkości [...] Nie jestem w stanie patrzeć na nie. Wzbiera we mnie gniew i pogarda”.

<sup>8</sup> A. Barłóg, *Przystanek Agaty*, Łódź 1978.

<sup>9</sup> Skróty w cytatach, jeśli nie zaznaczono inaczej – WG.

<sup>10</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 3606, k. 69. W opublikowanej książce wskazane fragmenty nie ukazały się – por. *Przystanek Agaty*, Łódź 1978, s. 244; *Przystanek Agaty*, Łódź 1984, s. 243. W kontekście tego fragmentu warto zwrócić uwagę na inny, już z 1980 r., który został usunięty z artykułu Teresy Prekerowej („Więź” 1980, nr 2): „Żydzi polscy tworzący duże, zwarte skupiska wzmacniające ich poczucie odrębności etnicznej żyli często w izolacji od społeczeństwa →

W dalszej części utworu pojawia się wątek związany z Zagładą i mieniem pożydowskim<sup>11</sup>, które pozostało po osobach przymusowo opuszczających domy. W poniższym fragmencie usunięto wszystkie zdania mogące prowadzić do interpretacji, że bohaterka, Polka, zgromadziła rzeczy ludzi skazanych na śmierć. Pozostawiono wprawdzie w tekście dość obszerny opis przedmiotów, które nagle znalazły się w jej domu, jednak pozbawiono go odniesień, które mogłyby wskazywać na nieetyczne intencje kobiety. Usunięto słowa podkreślone:

Przypomniałam sobie, że mam pobrać chleb i marmoladę od Dornaśki, a ponieważ sklep zamknięty, ruszyłam do jej mieszkania. Drzwi otwierają się ciężko, pełno tobołów, pierzyn, ubrań. Na wierzchu futro Jankiela rzucone w widocznym popołchu. Co prędzej zamykam drzwi. Dornaśka wychodzi z piwnicy.

Zamknęła drzwi swojego mieszkania na kłódkę. Jest przekonana, że nie zaglądałam do wewnątrz. Kazała mi zaczekać przed sklepem, a więc i tam są pewnie pożydowskie rzeczy<sup>12</sup>.

Skreślono ponadto fragment dialogu głównej bohaterki z jednym z Niemców, który zaproponował jej możliwość zakupienia rzeczy z domu opuszczonego przez poprzednich lokatorów, Żydów. Kobieta odmawia, jednak natychmiast znajduje się wiele innych osób, które chcą przejąć pozostawiony majątek:

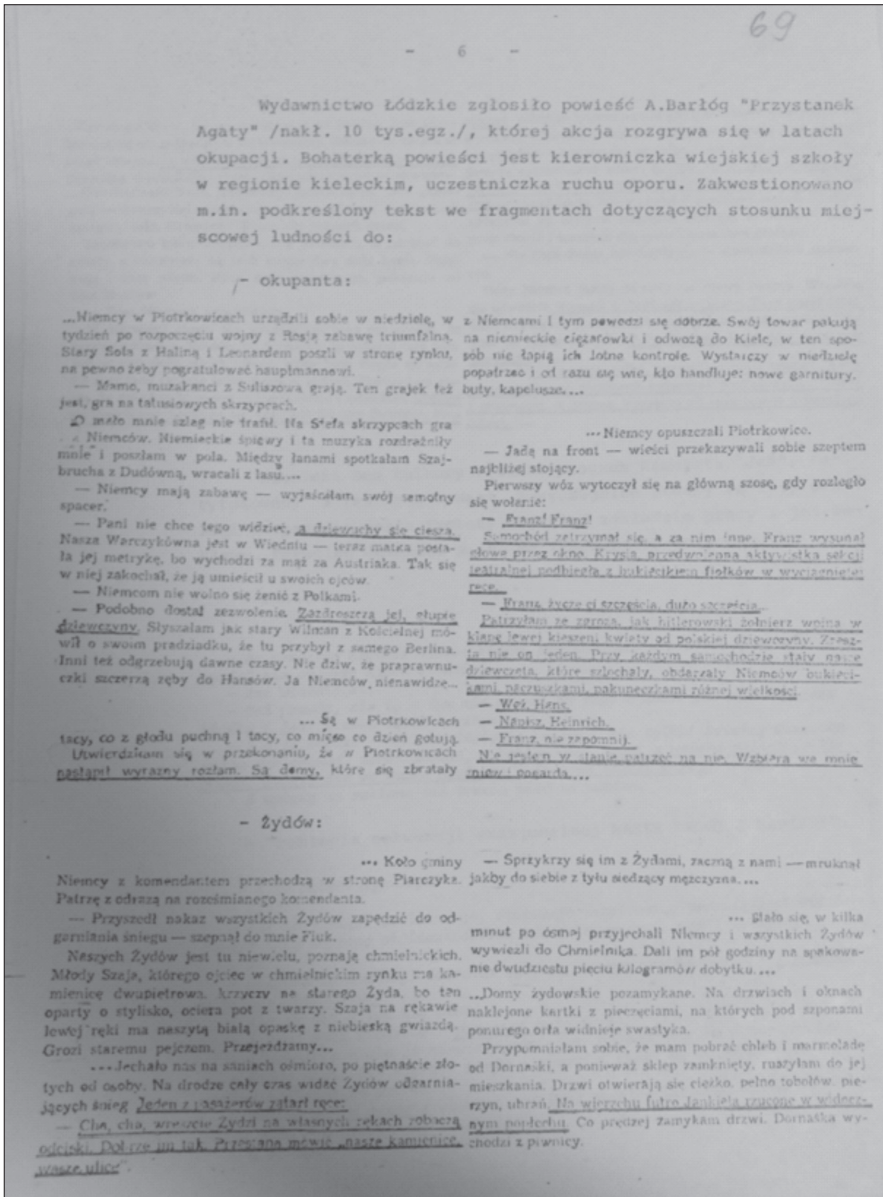
Otoczył go tłum ludzi. Licytują się, ten daje sto, ten dwieście, inny pięćset. Niemiec zdenerwował się i krzyknął – nein! Frau Mierzwa! Chwycił mnie za rękę, perswadując, że jestem nierozsądna, że tylko mnie chce sprzedać ten dom za symboliczną sumę. Ludzie znów otoczyli nas gromadą, patrzą na mnie rzeczywiście jak na wariatkę, ale i ze złością [...]

---

polskiego. [...] Skomplikowane uwarunkowania historyczne stały się przyczyną głębokich urazów i uprzedzeń. [...] Przegrana wojna nie pomogła ludności polskiej i żydowskiej w przezwyciężeniu zadawnionych konfliktów, gdyż zarówno bieg wydarzeń, jak i odmienne traktowanie przez okupanta sprawy, że z każdym miesiącem coraz bardziej traciły one poczucie wspólnoty losów. [podkr. GUKPPIW] [...]” – zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 3648, k. 124. Zob. ponadto: T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982.

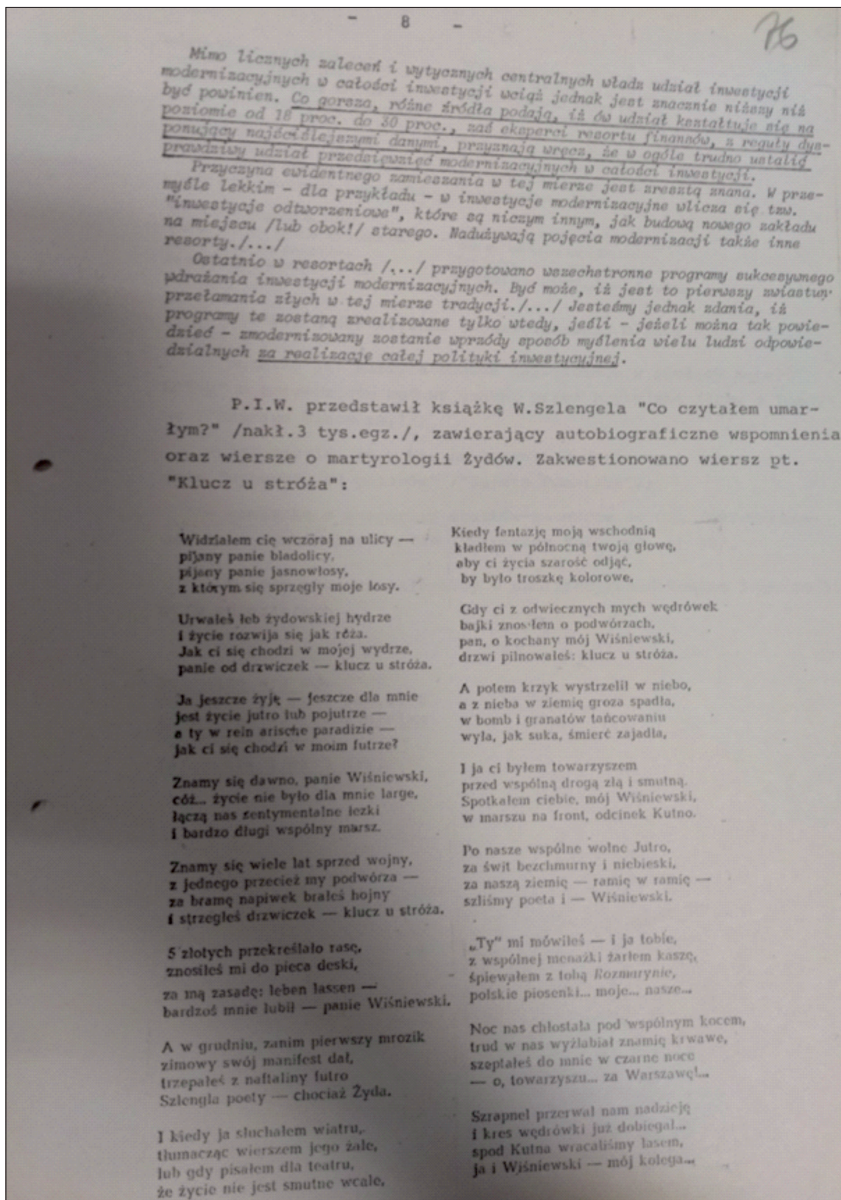
<sup>11</sup> Na temat „mienia pożydowskiego” jako pojęcia unikalnego, określającego dawną własność, a także niejako „usprawiedliwiającego” postępowanie podczas wojny, jak również w latach powojennych – zob. m.in. J. T. Gross, *Sąsiedzi i inni: prace zebrane na temat Zagłady*, Budapeszt – Syrakuzy – Kraków 2018; M. Meng, *Shattered Spaces. Encountering Jewish Ruins in Postwar Germany and Poland*, Harvard University Press 2011; Y. Weizman, *Unsettled possession: the question of ownership of Jewish sites in Poland after the Holocaust from a local perspective*, „Jewish Culture and History” 2017, s. 34–53.

<sup>12</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 3606, k. 69–70. Por. *Przystanek Agaty*, Łódź 1978, s. 245; *Przystanek Agaty*, Łódź 1984, s. 244–245.



Fot. 1. AAN, GUKPPIW, sygn. 3606, k. 69.





Fot. 2. AAN, GUKPiW, sygn. 3590, k. 76

Oczy Niemca jakby zawisły na mojej twarzy. Wreszcie się odwrócił. Tumult wybuchnął na nowo. Targ trwał dalej. Od Łukawskiej dowiedziałam się potem, że dom kupił Długosz za tysiąc złotych. Cały dorobek Jankielów zagarnęła Dornaśka.

Miała rację Julka, nazywając ludzi sępami. Wozy sunęły po brzegi załadowane starymi, wysłużonymi gratami i odzieniem. A jednak lepsze to od sprzętów w chłopskich izbach<sup>13</sup>.

Po wyeliminowaniu cytowanych zdań, wydźwięk fragmentu zmienia się. Akcent zostaje położony na postać Niemca, próbującego wzbogacić się kosztem ludzi, którzy musieli opuścić swoje domy. Ani słowa o osobach, które mieszkały tam wcześniej.

Książka doczekała się dwóch wydań (1978, 1984) – oba zostały ocenzurowane w ten sam sposób. *Przystanek...* jest drugim tomem trylogii Agnieszki Barłóg, opowiadającej o losach *alter ego* autorki, Agaty Mierzwę. *Walkowa Pani* (1974) dotyczy losów przedwojennych, *Przystanek Agaty* – okupacyjnych, natomiast *Szara Myszka* (1980) – powojennych. Dotychczas nie udało się odnaleźć materiałów GUKPPIW dotyczących pierwszej i trzeciej części trylogii.

### **Poezja**

Rzeczą dość powszechną było na przełomie lat 70. i 80. cenzurowanie tomów poetyckich oraz wierszy ukazujących się na łamach prasy. W tym wypadku usuwano nie tylko pojedyncze słowa i fragmenty, lecz również całe utwory. We wrześniu 1977 r., jak odnotowano w dokumentach GUKPPIW, Państwowy Instytut Wydawniczy „przedstawił książkę W. Szlengla *Co czytałem umarłym* (nakł. 3 tys. egz.), zawierający autobiograficzne wspomnienia oraz wiersze o martyrologii Żydów. Zakwestionowano wiersz pt. *Klucz u stróża*<sup>14</sup>. Książkę wydano jeszcze w tym samym roku i zgodnie z decyzją cenzorów, nie umieszczono w niej wskazanego utworu. Podobnie stało się w przypadku wznowienia, które ukazało się w 1979 r.<sup>15</sup>

W tej sytuacji prawdopodobnie znów przyczyną ingerencji był nieodpowiedni – zdaniem cenzora – obraz Polaka, korzystającego na tragedii Żydów, przedstawiony w autobiograficznym wierszu Szlengla:

Widziałem cię wczoraj na ulicy —  
 pijany panie bladolicy,  
 pijany panie jasnowłoso,  
 z którym się sprzęgły moje losy.

<sup>13</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 3606, k. 70. Opuszczenie w cytacie, oznaczone jako: [...], dotyczy fragmenty nieocenzurowanego.

<sup>14</sup> AAN, GUKKPIW, sygn. 3590, k. 76.

<sup>15</sup> W. Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Warszawa 1977; wydanie nast.: Warszawa 1979.

Urwałeś łeb żydowskiej hydrze  
i życie rozwija się jak róża.  
Jak ci się chodzi w mojej wydrze,  
panie od drzwiczek – klucz u stróża.

Ja jeszcze żyję – jeszcze dla mnie  
jest życie jutro lub pojutrze –  
a ty w rein arische paradizie  
– jak ci się chodzi w moim futrze? [...] <sup>16</sup>

Oprócz tego wątku pojawia się również inny, przywołany wcześniej, żydowskiego mienia, ale i – jak wskazują badacze – autobiograficzny, niepotwierdzony dowód na to, że Szlengel brał udział w kampanii wrześniowej<sup>17</sup>. Prawdopodobnie chodzi o fragment:

A potem krzyk wystrzelił w niebo,  
a z nieba w ziemię groza spadła,  
w bomb i granatów tańcowaniu  
wyła, jak suka, śmierć zajadła,

I ja ci byłem towarzyszem  
przed wspólną drogą złą i smutną.  
Spotkałem ciebie, mój Wiśniewski,  
w marszu na front, odcinek Kutno<sup>18</sup>.

W przypadku wierszy cenzorzy nierzadko zezwalali na publikację utworu jako „jednego z wielu” w książce, natomiast nie wydawali zgody na druk w prasie. W tym wypadku wykluczono ten pierwszy schemat. Co ciekawe, w książce Szlengla doszło do cenzorskiej pomyłki. *Klucz u stróża* wprawdzie usunięto, jednak pozostawiono fragment *Wstępu*, w którym Irena Maciejewska pisze, charakteryzując twórczość poety zaprezentowaną w tomie: „Nie zabrakło jednak [...] także słów gorzkich pod adresem własnych współziomków czy «sąsiadów zza murka» (przykładem, z którego drastyczności zdawał sobie sprawę sam autor, jest sąd o wierszu *Klucz u stróża*, zob. s. 53)”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> AAN, GUKKPiW, sygn. 3590, k. 76.

<sup>17</sup> Pisała o tym już we *Wstępie* do *Co czytałem umarłym* Irena Maciejewska: „Jeśliby założyć autobiograficzny charakter poezji – a z dużym prawdopodobieństwem można takie założenie przyjąć, bo jest to twórczość wyjątkowo silnie osadzona w realiach życia i wyjątkowo, wręcz programowo, odległa od wszelkiej fikcji i zmyślenia – można by z samej ocalałej twórczości wnioskować, że brał udział w kampanii wrześniowej [...]” – I. Maciejewska, *Wstęp*, [w:] W. Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Warszawa 1977, s. 5.

<sup>18</sup> AAN, GUKKPiW, sygn. 3590, k. 76.

<sup>19</sup> I. Maciejewska, dz. cyt., s. 12. W wydaniu z 1979 r., „uzupełnionym i poprawionym”, znalazł →



### *Literatura dokumentu osobistego*

Ingerencji w podobnym tonie dokonywano także we wspomnieniach:

I.W. PAX zwrócono do przeredagowania książkę M.[ieczysława – przyp. WG] Panza *Prawo pięści*<sup>20</sup> (nakł. 5 tys. egz.), zawierającą wspomnienia z lat II wojny światowej dotyczące głównie:

- obozu jenieckiego w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie autor przebywał jako żołnierz Armii Czerwonej;
- pobytu autora w obozie na Majdanku.

Zastrzeżenia budziły m.in. fragmenty zawierające opisy:

- stosunków między jeńcami (np. jeńcy po „ograbieniu” ciężko chorych kolegów z ubrania, „wywlekali ich na mróz, by się prędzej skończyli”);
- handlu złotem, ubraniami i innymi przedmiotami należącymi do zamordowanych Żydów, prowadzonego przez więźniów obozu na Majdanku z nadzorującymi ich esesmanami oraz okoliczną ludnością;
- stosunku „dobrych” esesmanów do więźniów (np. „litościwy Unterscharführer przynosił w kieszeni kompresy i kwas borny” na okłady dla pobitego więźnia oraz „dostarczył silną żarówkę” do nagrzewania najbardziej stłuczonych części ciała”); inny esesman mordowanie Żydów „przeżywał jak koszmar”<sup>21</sup>.

W przytoczonym fragmencie pojawia się kilka wątków. Jednym z nich jest mit żydowskiego złota. Jak tłumaczy Sławomir Buryła, „nawet w lagrze inni więźniowie często identyfikowali Żydów nie jako dzielących ten sam los kacetników, ale właścicieli pierścionków, obrączek i biżuterii [...]”<sup>22</sup>. Usuwając tego typu fragmenty, cenzorzy próbowali ukazać w lepszym świetle więźniów, którzy dopuszczali się kradzieży i przyczyniali do śmierci współsadzonych, jak również okoliczną ludność, która brała udział w niemoralnym procederze. Nie chodziło zresztą jedynie o Polaków i nie tylko o mienie pożydowskie.

Inny, interesujący wątek, wskazany w powyższym fragmencie, to postać „dobrego Niemca” – bohatera, który pojawia się w literaturze polskiej już w drugiej połowie lat 40. Przez około trzydzieści lat, do przełomu lat 70. i 80. wyobrażenie o bohaterze tego typu ewoluowało, czytelnikom trudno było zaakceptować pozytywną postać Niemca – ta jednak musiała się w utworach literackich pojawić ze względu na powstanie NRD. Jak pisze Buryła: „Daje się jednak obronić ogólną tezę głoszącą, iż im dalej od zakończenia wojny, tym łatwiej o półcienie i portrety Niemców jako narodu wewnętrznie zróżnicowanego. W latach siedemdziesiąt

---

się ten sam fragment. W obu wypadkach, zamiast *Klucza u stróża*, na s. 53 można znaleźć *Notatkę dla pedantów*.

<sup>20</sup> M. Panz, *Prawo pięści*, Warszawa 1977.

<sup>21</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 3584, k. 41.

<sup>22</sup> S. Buryła, *Tematy (nie)opisane*, Warszawa 2013, s. 176.

siątych widać już coraz więcej pozytywnych cech w postaci Niemca. Łagodnieją jego rysy, coraz częściej pojawiają się półtony szarości w tle”<sup>23</sup>.

Wracając do przytoczonych dokumentów, wypowiedź cenzora sprawia wrażenie, jakby doskonale wiedział on o opisanych przez autora wspomnień zjawiskach. Urzędnik wydaje się zorientowany w obozowych realiach, świadczy o tym również wskazanie dość precyzyjnych ingerencji, mających na celu wyeliminowanie najbardziej drastycznych fragmentów. Cenzor, co było w GUKPPiW powszechne, znał dwie wersje historii: oficjalną, przeznaczoną dla czytelników, i nieoficjalną, o której mogły wiedzieć osoby uprzywilejowane, do których zaliczali się urzędnicy.

Na marginesie tematu wojny, okupacji, Zagłady, zwracano również uwagę na wątki odnoszące się do sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Ingerencje określane w GUKPPiW mianem „drobnych” lub „doraźnych” były na przestrzeni lat najbardziej charakterystyczne i najczęściej stosowane. Polegały na usunięciu pojedynczych słów lub niewielkich fragmentów, które wskazywały na mniej lub bardziej dosłowne nawiązania do sytuacji w kraju. Na przykład, w „Informacjach codziennych”, wytworzonych przez Zespół Instruktażu i Dokumentacji GUKPPiW, „o ingerencjach w prasie, wydawnictwach nieperiodycznych, drukach ulotnych oraz imprezach rozrywkowych w okresie 25 I – 22 II 1979”, wspomniano o dwu wkroczeniach w „Przeglądzie Lekarskim” (nr 1/1979). We wspomnieniu o medyku Andrzeja Rudolfie Nikielu usunięto fragmenty nawiązujące do sytuacji w Przemyśle tuż po wybuchu drugiej wojny światowej, gdy miasto zostało podzielone na niemiecką i sowiecką strefę wpływów, z granicą na rzece San. Cenzor zakwestionował fragmenty podkreślone: „Po nieudanej próbie przejścia strzeżonego Sanu pod Przemyślem [...] zaryzykował w dzień sforsowanie rzeki i pod ostrzałem przedostał się na niemiecką stronę linii demarkacyjnej” [k. 62]<sup>24</sup>. Cenzor zwrócił uwagę na te słowa, gdyż prawdopodobnie nie mógł dopuścić do druku informacji o okupowaniu ziem polskich przez ZSRR, jak również o ostrzaśle przeprowadzonym, zapewne, przez Armię Czerwoną. Druga ingerencja, dokonana w tym samym numerze „Przeglądu”, dotyczyła wspomnienia o kolejnym lekarzu, Władysławie Czaplńskim, byłym więźniu obozu Mauthausen. W tym wypadku zdecydowano się usunąć fragmenty (podkreślone) odnoszące się do poglądów bohatera artykułu:

Był głęboko wierzący [...] Jego droga do partii była długa, przemyślana, daleka od karierowiczostwa. W trudnych, w jakże trudnych czasach postawił sprawę po męsku i uczciwie: jestem socjalistą i jestem wierzący. Nie widział rozdziału między tymi pojęciami. [...] Mówił wiele o komunizmie włoskim, który – nie rezygnując z pryn-

<sup>23</sup> Tamże, s. 333.

<sup>24</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 3624, k. 62.

cypiów – utrzymuje rozumny dialog z katolikami, a nawet na listach wyborczych znajdują się niemarksiści jako kandydaci list komunistycznych do parlamentu<sup>25</sup>.

Ten, teoretycznie niepozorny fragment zinterpretowano w kontekście napiętej sytuacji w Polsce na linii partia – Kościół jako swego rodzaju aluzję, ale i krytykę ustroju (porównanie PRL do innego kraju, w którym władze państwowe i Kościół osiągnęły porozumienie).

Przykłady ingerencji związanych z tematem Zagłady, dotyczące rozmaitych tekstów, znajdują odzwierciedlenie w tezach badaczy, m.in. Elżbiety Janickiej, która w następujący sposób charakteryzowała obraz polskiego świadka. W poniższym przytoczeniu mowa wprawdzie o latach 80., jednak jak wskazują przykłady, można te słowa odnosić również do dekady wcześniejszej:

„Polski świadek Zagłady” oscylował w polu semantycznym wytyczanym przez pojęcia takie jak izolacja, bezsilność, bierność, Jasperowska wina niezarzucalna, w najgorszym razie obojętność i wina obojętności. Tak prezentowała się mapa pojęć szczególnie intensywnie wykorzystywana w latach 80. [...] Słowo „świadek” w odniesieniu do polskiego kontekstu Zagłady używane było zazwyczaj w dwóch znaczeniach. Jako ekwiwalent słowa *bystander* [...] Mieliśmy tu do czynienia z postronnym, któremu blisko do widza czy gapia. Słowo to używane było także jako ekwiwalent słowa *witness* w sensie wywodzącym się od Izajasza, a dookreślonym przez Primo Leviego<sup>26</sup>.

Cenzorzy przede wszystkim usuwali z utworów literackich fragmenty ukazujące w negatywnym świetle Polaków, nawet jeśli stało to w sprzeczności z założeniami autora, czy jego biografią. Zrezygnowano zatem z najbardziej drastycznych opisów, np. okradania osób umierających w obozach zagłady, czy rozporządzania rzeczami pozostawionymi przez Żydów. Wreszcie, usuwano ustępy wskazujące na to, jakoby Polacy nie zawsze byli jedynie świadkami „nieuczestniczącymi”. Te kwestie były zapewne dostrzegalne na marginesie utworu, już po dokonaniu ingerencji, nie były jednak – by użyć cenzorskich określeń – „przeceniane” czy „nadmiernie eksponowane”. W ten sposób kształtowano obraz Polaków podczas wojny i okupacji jako sprawiedliwych, a w najgorszym wypadku – neutralnych, biernych obserwatorów wydarzeń. Ponadto, jeśli w utworze pojawiał się temat sytuacji w Polsce po 1945 r., ingerowano również w tej materii, co najdobitniej widać we wspomnieniach – w ten sposób podporządkowywano cały utwór obowiązującej linii politycznej.

<sup>25</sup> AAN, GUKPPIW, sygn. 3624, k. 62.

<sup>26</sup> E. Janicka, *Obserwatorzy uczestniczący zamiast świadków i rama zamiast obrzeży. O nowe kategorie opisu polskiego kontekstu Zagłady*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3, s. 131–132. Zob. także: M. Bilewicz, M. Babińska, *Bystander, czyli kto? Potoczne wyobrażenia Polaków na temat stosunku do Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3.

### *Podsumowanie*

Poszczególne ingerencje cenzorskie powtarzają się na tyle często, że można w nich zauważyć prawidłowości. Musiała zatem istnieć szersza strategia, dotycząca tematu wojny, okupacji i Zagłady, a także innych wątków „niewygodnych”, związanych z najnowszą (ówczesznie) historią Polski i okresami społeczno-politycznych przesilen. Była, zapewne, swego rodzaju kontynuacją tendencji zainicjowanych jeszcze w latach 40. i 50.<sup>27</sup> Można tę strategię zrekonstruować na podstawie wielu, pojedynczych, by znów odwołać się do określenia cenzury, „drobnych” ingerencji. Cenzorzy starali się w ten sposób wypierać pewne informacje za sprawą szeroko zakrojonych, podobnych działań, by doprowadzić do sytuacji, że nie będą przekazywane czytelnikom i w konsekwencji zapomniane<sup>28</sup>. To się jednak nie udało, pamięć o nich przetrwała.

Mimo upływu lat, w tekstach literackich opisywano wydarzenia z lat 1939–1945, stawiające w niekorzystnym świetle Polaków, działania Armii Czerwonej, czy najmroczniejszy i najbardziej tragiczny w historii Polski Ludowej okres stalinowski (mimo że ten został „rozliczony” już w 1956 r.). Wiele pojedynczych ingerencji, fragmenty przepisane na nowo – a chodziło o zmiany wprowadzone w setkach utworów – miało kreować pożądany obraz przeszłości. Ta strategia nie była do końca skuteczna, świadczą o tym chociażby przykłady kolejnych utworów literackich, przedkładanych do GUKPPiW jeszcze w 1990 r., czyli schyłkowym czasie funkcjonowania cenzury PRL. Tematy, jak te wspomniane powyżej, były przez twórców nadal poruszane w „nieodpowiednim”, niepożądanym przez GUKPPiW kontekście. I nadal cenzurowane.

### **Bibliografia**

- Barłów A., *Przystanek Agaty*, Łódź 1978.
- Barłów A., *Przystanek Agaty*, Łódź 1984.
- Bates J. M., *Cenzura wobec problemu niemieckiego w Polsce (1948–1955)*, [w:] *Presja i ekspresja. Zjazd szczeciński i socrealizm*, red. D. Dąbrowska, P. Michałowski, Szczecin 2002, s. 79–92.

<sup>27</sup> Zakres tematów, z biegiem lat, właściwie nie uległ zmianie. W odniesieniu do ingerencji wprowadzanych w latach 40. i 50. Kamila Budrowska pisała bowiem: „Najbardziej niecenzuralne motywy związane były z 1. ZSRR: inwazja i okupacja przez Rosję polskich ziem wschodnich, Katyń, łagry 2. podziemiem niepodległościowym: Armia Krajowa i powstanie warszawskie oraz 3. Holokaustem (tu cenzorzy tropili informacje o współudziale Polaków w zbrodniach przeciwko Żydom)” – zob. K. Budrowska, dz. cyt., s. 188.

<sup>28</sup> O kategorii pamięci w tym kontekście pisała m.in. E. Esposito, *Social Forgetting: A Systems-Theory Approach*, [w:] *Cultural Memory Studies*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin – New York 2008, s. 181, 188.

- Bilewicz M., Babińska M., *Bystander, czyli kto? Potoczne wyobrażenia Polaków na temat stosunku do Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3.
- Budrowska K., *Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944–1990. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Teksty Drugie” 2020, nr 3, s. 181–197.
- Budrowska K., *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX w.*, Białystok 2014.
- Buryła S., *Tematy (nie)opisane*, Warszawa 2013.
- Dąbrowicz E., „Rojsty” 1956/2010. *Kilka uwag o piętnie sprawczym cenzury*, [w:] tejże, *Cenzura na gruzach. Szkice o literackich świadectwach życia w PRL-u*, Białystok 2017, s. 95–116.
- Esposito E., *Social Forgetting: A Systems-Theory Approach*, [w:] *Cultural Memory Studies*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin – New York 2008, s. 181–190.
- Gross J. T., *Sąsiedzi i inni: prace zebrane na temat Zagłady*, Budapeszt–Syrakuzy–Kraków 2018.
- Janicka E., *Obserwatorzy uczestniczący zamiast świadków i rama zamiast obrzeży. O nowe kategorie opisu polskiego kontekstu Zagłady*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3, s. 131–132.
- Kloc A., *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej (1956–1958)*, Warszawa 2018.
- Meng M., *Shattered Spaces. Encountering Jewish Ruins in Postwar Germany and Poland*, Harvard University Press 2011.
- Panz M., *Prawo pięści*, Warszawa 1977.
- *Pisarze i ich książki. 15 lat Kieleckiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Wystawa ze zbiorów WBP w Kielcach*, wst. S. Nyczaj, Kielce 1999.
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982.
- Romek Z., *Cenzurowanie dziejów II wojny światowej: Armia Krajowa i Powstanie Warszawskie 1944*, [w:] *Cenzura a nauka historyczna w Polsce. 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 273–299.
- Szlengel W., *Co czytałem umarłym*, Warszawa 1977.
- Szlengel W., *Co czytałem umarłym*, Warszawa 1979.
- Weizman Y., *Unsettled possession: the question of ownership of Jewish sites in Poland after the Holocaust from a local perspective*, “Jewish Culture and History” 2017, s. 34–53.

### Dokumenty archiwalne

- AAN, GUKKPiW, sygn. 3590.
- AAN, GUKPPIW, sygn. 3584.
- AAN, GUKPPIW, sygn. 3606.
- AAN, GUKPPIW, sygn. 3624.
- AAN, GUKPPIW, sygn. 3648.
- AAN, GUKPPIW, sygn. 3677.



**Wiktor Gardocki**

*University of Białystok*

**CENSORING THE PAST?  
THE TOPIC OF THE HOLOCAUST IN THE DOCUMENTS  
OF THE CENTRAL OFFICE FOR PRESS, PUBLICATION  
AND PERFORMANCE CONTROL IN THE SECOND HALF  
OF THE 1970s**

**Summary**

The paper addresses the issue of censoring the topic of the Second World War, mainly the Holocaust, in the second half of the 1970s. The author's considerations are based on archival materials found in the Archives of Modern Records, in the collection of the Central Office for Press, Publication and Performance Control. The analysis of the documents indicates that censors were very scrupulous in reading prose, poetry texts and personal documents, which referred to the events of 1939–1945, as well as to the situation after 1945 (especially relations with the USSR). In order to illustrate censorship measures, the paper quotes selected fragments of works by Agnieszka Barłóg and Władysław Szlengel. An attempt is also made to answer the question of why the actions of the officials of the Central Office for Press, Publication and Performance Control at the time may have been part of a broader strategy and whether they were, from the point of view of censorship, effective.

**Keywords:** censorship, Holocaust, memory, Polish People's Republic, politics.